

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania G. Sp. z o.o. w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem M.C., G. Sp. z o.o.
o podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25
czerwca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację płatnika składek G. Sp. z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 27 czerwca 2018 r., sygn. akt VIII U (...), którym Sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się przy udziale zainteresowanych M. C. oraz G. Sp. z o.o. w W. oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 4 maja 2017 r.

Decyzją z 4 maja 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne M. C. pracownika G. sp. z o.o. w W. w okresie od czerwca 2013 r. do grudnia 2014 r.

Wskutek zaskarżenia decyzji przez spółkę G. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 27 czerwca 2018 r., sygn. akt VIII U (...) oddalił odwołanie i obciążył płatnika kosztami procesu. Rozpoznanie sprawy odbyło się przy udziale M. C. i G. sp. z o.o. w W..

Apelację wywiódł płatnik G. sp. z o.o., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 69 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez ich niewłaściwe zastosowanie, a także art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie błędnych wniosków z materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził, że czynności wykonywane przez M. C. w ramach zawartych z G. umów o dzieło w istocie wykonywane były na rzecz spółki G., która w spornym okresie była jego pracodawcą. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny sprawy, skupił się także na powiązaniach zachodzących między obu ww. spółkami, które łączyła umowa o współpracę. W ramach tej współpracy spółka G. świadczyła usługi na rzecz spółki G.. Ta ostatnia w 2011 r. kupiła spółkę G., a zatem stała się całościowym udziałowcem tej spółki. Spółki łączyły powiązania finansowe, organizacyjne, gospodarcze a także kadrowe. Relacje obu spółek względem siebie należy zatem rozpatrywać w płaszczyźnie spółki dominującej, jaką jest G. i spółki zależnej, G.. Obie spółki miały podobnych klientów, obie realizowały podobne projekty. G. przekazywała do wykonania prace spółce G., realizowane one były przez pracowników spółki G., na rzecz tej spółki, która była finalnym odbiorcą tych prac. G. miała dostęp do całej specyfikacji danego projektu realizowanego przez G. na rzecz klientów tej spółki.

M. C., w ramach umów o dzieło zawartych z G., wykonywał obowiązki polegające na tworzeniu danych, przetwarzaniu ich dla potrzeb systemu informacji przestrzennej na rzecz klientów spółki G.. Te same obowiązki wykonywał na rzecz swego pracodawcy G., z tym, że obowiązki na rzecz G. wykonywał poza godzinami pracy, na swoim sprzęcie w miejscu swego zamieszkania. Do zawierania kolejnych umów o dzieło ze spółką G. doszło w warunkach zmniejszenia w tych okresach etatu zatrudnienia na rzecz jego pracodawcy G.. Gdy wykonanie umów na rzecz G.

zostało zakończone przez ubezpieczonego, jego pracodawca z powrotem zatrudnił go, jak poprzednio, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę Sąd drugiej instancji ocenił, że stanowisko apelującego płatnika składek, że realizacja umów cywilnoprawnych przez ubezpieczonego nie odbywała się na rzecz spółki G., są sprzeczne nie tylko z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ale także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bowiem czynności wykonywane w ramach umów o dzieło zawartych przez ubezpieczonego ze spółką G. dotyczyły każdorazowo któregoś z zamówień publicznych realizowanych przez spółkę G. na rzecz jej kontrahenta, a nie przez spółkę G.. W tej sytuacji ubezpieczony pracę w ramach umowy o dzieło faktycznie wykonywał w interesie swego pracodawcy, tym bardziej, że mieściły się one w zakresie działań tej spółki w związku z wykonywaniem przez nią zamówień publicznych.

Zarzut apelacji, jakoby, idąc tokiem rozumowania Sądu pierwszej instancji, należałoby konsekwentnie przyjąć, że umowy o dzieło zawarte przez ubezpieczonego ze spółką G. świadczone były każdorazowo na rzecz różnych klientów składających zamówienia publiczne spółce G., które ta spółka realizowała w ramach swej działalności, co oznacza, że *de facto* podmiotem przejmującym rezultat pracy ubezpieczonego były w ostatecznym rachunku owe podmioty składające zamówienia publiczne, jest, w ocenie Sądu drugiej instancji, chybiony. Wykonawcą zamówień publicznych była spółka G., która w tym celu zatrudniała własnych pracowników w tym ubezpieczonego objętego tym postępowaniem. Ubezpieczony nie świadczył natomiast pracy na rzecz podmiotu składającego zamówienie publiczne, ale obowiązki wykonywał w ramach pracowniczego stosunku podporządkowania dla swego pracodawcy, którym była spółka G.. To pracodawca odbierał, przyjmował pracę ubezpieczonego nie zaś inny podmiot publiczny. Ubezpieczony musiał się stosować do poleceń pracodawcy, a nie jakiegś innej osoby.

Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, że ubezpieczony wykonujący czynności w ramach umowy cywilnoprawnej ze spółką G. wykonywał w istocie pracę na rzecz swojego pracodawcy, który w całości uzyskiwał rezultaty tej pracy i korzyść z niej. Płatnik nie podważył zeznań

ubezpieczonego, który wskazywał, że w ramach umów o dzieło wykonywał te same obowiązki co na rzecz pracodawcy w ramach stosunku o pracę. Polega to na tym, że zawarcie w tych warunkach umowy cywilnoprawnej, choć było zabiegiem dopuszczalnym w świetle przepisów prawa cywilnego, to jednak zmierzającym do obniżenia kosztów pracy obciążających odwołującą się spółkę G. (przez brak konieczności wypłaty odpowiednio podwyższonego wynagrodzenia z tytułu pracy w pełnym etacie, czy nadgodzin, niższe składki na ubezpieczenia społeczne) przez sztuczne rozdzielenie jego prac (czynności), umożliwiając jednocześnie ubezpieczonemu zachowanie wynagrodzenia jak przy pełnym etacie, gdyż prawidłowo ustalił sąd, że wynagrodzenie z umowy o dzieło z G. razem z wynagrodzeniem za pracę od spółki G. wyniosło łącznie tyle, ile wynagrodzenie otrzymywane przez niego od pracodawcy za pełen wymiar czasu pracy. W istocie zatem ubezpieczony nie zarabiał dodatkowo, powyżej wcześniej pobieranego wynagrodzenia. Spółka G. nie wykazała, że istniała realna potrzeba zawierania dodatkowej umowy cywilnoprawnej z ubezpieczonym, które pracę mógł nadal wykonywać przecież na jej rzecz w ramach całego etatu. W istocie przedmiot umów o dzieło obejmował prace tożsame z pracami wykonywanymi ze stosunku pracy, w tym samym miejscu, nie bez znaczenia jest również fakt, że były one nadzorowane przez jedną i tę samą osobę działającą na rzecz obu spółek.

Sąd drugiej instancji podkreślił przy tym, że uszło uwadze apelującego, że regulacja zawarta w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej niewątpliwie wychodzi naprzeciw ograniczaniu, czy próbom obchodzenia praw pracowniczych przez pracodawców, poprzez omijanie bezwzględnych przepisów prawa pracy, zwłaszcza w zakresie pracy w godzinach nadliczbowych. W orzecznictwie przyjmuje się, że zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju, co objęte stosunkiem pracy, stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych oraz przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2006 r., II UKN 523/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 22). Włączenie w tę konstrukcję prawną dodatkowego podmiotu, jako formalnego kontrahenta pracownika, nie powinno mieć większego znaczenia, skoro beneficjentem pracy pozostaje ten sam pracodawca, kosztem pracy pracownika.

Znaczenie ma tu też zmniejszenie oskładkowania przychodu, na czym z kolei pracownik straci w przyszłości, gdy zrealizuje się ryzyko ubezpieczeniowe związane ze zdrowiem lub starością. Nadto przepis art. 8 ust. 2a ma do spełnienia określone cele, nie tylko z zakresu ubezpieczeń społecznych, a przyjęta regulacja ma swoje racjonalne uzasadnienie, choćby łączone z przeciwdziałaniem instrumentalnemu wykorzystywaniu przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., II UK 444/13, LEX nr 1508967).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną płatnik składek w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego), pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że zagadnienia prawne oraz potrzeba wykładni przepisów prawa sprowadzają się do oceny zasadności zakwalifikowania prac wykonywanych przez zleceniobiorcę, na rzecz zleceniobiorcy i odbieranych docelowo przez zleceniobiorcę lub zamawiających/kontrahentów pracodawcy związanego umową o współpracę ze zleceniodawcą — podmioty z sektora publicznego: jednostki samorządu terytorialnego, podmioty administracji publicznej). W pełnym przekonaniu strony powodowej na kanwie niniejszej sprawy jednoznacznego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy wymaga ocena art. 8 ust. 2a Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 69 ust. 1 Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Strona skarżąca podniosła, iż spośród tez publikowanych wystąpień judykatury nie sposób doszukać się jednoznacznego rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego. Biorąc pod uwagę powyższe wskazać można na swoiście precedensowy charakter przedstawionego w niniejszej skardze kasacyjnej zagadnienia prawnego.

Ponadto, pełnomocnik skarżącej spółki wskazał, że w realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny naruszył przepisy postępowania i przepisy prawa materialnego opisane w zarzutach niniejszej skargi kasacyjnej na tyle wadliwie, że

skutkuje to oczywistością zarzutów i wniosków niniejszej skargi kasacyjnej. W sposób oczywisty błędnie Sąd Apelacyjny rozpoznał złożoną w przedmiotowej sprawie apelację, uznając że realizowane umowy cywilnoprawne stanowiły wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy (G. Sp. z o.o.), podczas gdy z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że prace te były realizowane na rzecz zleceniodawcy (G. Sp. z o.o.) lub co najwyżej kontrahentów pracodawcy. Powyższe uzasadnienie przyjęcia skargi do rozpoznania stanowi samoistną podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania, niezależnie od opisanego powyżej precedensowego charakteru rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w zakresie istotnych zagadnień natury materialnoprawnej oraz wykładni przepisów prawa materialnego budzących wątpliwości.

W piśmie z 1 sierpnia 2019 r. organ rentowy wniósł o:

1. wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

z ostrożności procesowej o:

2. oddalenie skargi kasacyjnej,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się spółki nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.); zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia

2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać

celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Pełnomocnik płatnika składek nie wykazał w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, aby w sprawie występowały jakieś istotne zagadnienia prawne, jak również, aby zachodziła konieczność dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości. W pierwszej kolejności warto zauważyć, że skarżący nie sformułował żadnego zagadnienia prawnego, które Sąd Najwyższy mógłby rozważyć, z pewnością nie sposób za przedstawienie zagadnienia prawnego uznać ogólne wskazanie na konieczność dokonania oceny zasadności zastosowania w niniejszej sprawie art. 8 ust. 2a Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 69 ust. 1 Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, to bowiem stanowi merytoryczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a nie istotne zagadnienie prawne, które powinno być problemem prawnym o charakterze abstrakcyjnym, choć powiązany ze sprawą, w której się on pojawił.

Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, że na tle powołanych w skardze kasacyjnej przepisów powstało już bogate orzecznictwo, które wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej, pozwala rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości interpretacyjne. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. Norma art. 8 ust. 2a - poprzez wykreowanie szerokiego pojęcia „pracownika” - stworzyła szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z

osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2014 r., II UK 445/13, LEX nr 1475168). Sąd Najwyższy wskazał także, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowym” wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). Warto również wskazać, że zleceniobiorca wykonuje pracę „na rzecz pracodawcy” i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, którego jedynym współnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, przynoszą jakąkolwiek korzyść temu pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17, OSNP 2020 nr 2, poz. 16).

Powyższe orzecznictwo ma charakter ugruntowany, a strona skarżąca nie wykazała w żaden sposób, aby wymagało ono uzupełniania lub zmiany.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie jest oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w tej części opiera się wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Pełnomocnik skarżącej nie przedstawił żadnej argumentacji prawnej, która mogłaby wskazywać na rażące naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji, w szczególności takie, które doprowadziłoby do wydania oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

